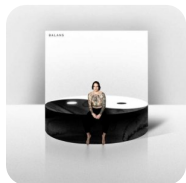


# Truczna – Kosa ft. Marta Malikowska

Porywasz dobrych i złych  
Złożonych, prostych i krzywych  
Młodych bezdomnych i staruchów z willi  
Tych, którzy odpalą auto na pych  
I których stówę kosztowały szyby  
Znaczy niewierny i mnich  
Ten, który tylko mielone i który pokrzywy  
Ci którzy zawsze są sobą  
I ci którzy na pokaz zgrywają prawdziwych  
Działasz na chudych i tych którzy tyją  
Nażarte łapska, bankierki i żebrzących bilon  
Wiecznie goniących za pengą i żyjących chwilą  
I na mnie gdy w głowie te myśli mi płyną  
Ciekawe kim bym był  
Gdyby nie ty i gdyby nie płyn  
Ciekawe kim byś był  
Gdyby nie pył i gdyby nie dym  
Ciekawe kim bym był  
Gdyby nie twoje zamrożone łzy  
Ciekawe kim byś był  
Gdyby trucizna nie zbierała żniw  
Czuję twój dotyk, cieplej mi  
Nie opuszczaj mnie w chłodne dni  
Otruj mnie, otruj mnie bym żył  
Otruj mnie bym żył  
Gdybyś w szyję ciągle całowała mnie  
Strach rozgościł by się we mnie  
I oddalał każdy cel  
Krucze serce dzisiaj to deficyt,  
Dobrze o tym wiesz  
A dalej znieczulasz wszystkich  
To toksyczne dobrze wiesz  
Świat jest dziwny, problem płynny  
Mokną rynny,  
Prześlągnięte łzami wszystkich tych  
Których krzywdzisz

A moje blizny,  
Powodują w głowie szalejących myśli wir  
Ciekawe kim bym była  
Gdyby nie ty, gdyby nie płyn  
Ciekawe kim bym był  
Gdyby nie pył i gdyby nie dym  
Ciekawe kim bym była  
Gdyby nie twoje zamrożone łzy  
Ciekawe kim bym był  
Gdyby trucizna nie zbierała żniw  
Ciekawe kim bym był  
Kim bym była  
Ciekawe kim byś był  
Kim bym była  
Ciekawe kim byś był  
Kim bym była  
Ciekawe kim bym był  
Kim byś była



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych